

STRESZCZENIE

Rozważania zawarte w pracy dotyczą relacji dwóch kategorii: męskości i fantazmatu. Studia mają literaturoznawczy charakter, a przedmiot analizy stanowi proza dwóch współczesnych pisarzy hiszpańskich: Javiera Maríasa (1951) i Antonia Muñoza Moliny (1956).

MĘSKOŚĆ

Prezentowane badania wpisują się w perspektywę interdyscyplinarnych badań nad męskością [*masculinity studies*]. Większość badaczy za genezę studiów męskich uznaje lata 70. i towarzyszący im społeczny ferment. Walka o równe traktowanie grup wcześniej marginalizowanych (podjęta przez ruch feministyczny, mniejszości seksualnych czy rasowych), przyczyniła się do redefinicji niekwestionowanych dotąd kategorii płciowych, w tym destabilizacji dominującej, patriarchalnej wizji męskości. Dopiero jednak dwie dekady później, w latach 90., studia nad męskością wkroczyły na amerykańskie uniwersytety jako odrębna dyscyplina badawcza. W pierwszej części rozprawy przyglądam się konceptualnej ewolucji znaczenia pojęcia „męskość”, przywołując najważniejsze współczesne propozycje problematyzacji jej istoty – począwszy od Freuda do najnowszych, interdyscyplinarnych koncepcji „post-”.

Poszczególne koncepcje męskości wskazują na wpisaną w tę kategorię wielowymiarowość, którą w uproszczonym ujęciu sprowadzić można do różnicy, uskoku, między tym, czego męski podmiot rzeczywiście w otaczającym go świecie doświadcza a męskością postulowaną jako kulturowy ideał. Męskość to właściwość, którą należy się wykazać, udowodnić; powinność ta zawiera się w często słyszanej imperatywie „bądź mężczyzną!”. Jednocześnie okazuje się być konstruktem utopijnym, niemożliwym do pełnej realizacji. W przypadku mężczyzn mamy do czynienia z podmiotowością naznaczoną stałym poczuciem braku, niewystarczalności, nieadekwatności. Męskość jest raczej majaczącą na horyzoncie aspiracją niż przejawianą na co dzień praktyką. Stanowi utkaną z wyobrażeń na jej temat iluzję, fikcję, fantazmat. To kategoria wymykająca się stałym definicjom, dynamiczna, bardziej niż o konkretnej męskiej tożsamości, możemy mówić o procesie dążenia (niekiedy jedynie pozorowanego) do jej osiągnięcia: Analiza skupia się nie na ustaleniu rodzaju męskości reprezentowanej przez bohaterów powieści, ale na procesie, mechanizmie, konstrukcji ich tożsamości.

FANTAZMAT

Podstawowym narzędziem metodologicznym analizy konstrukcji tożsamości męskich bohaterów prozy Maríasa i Muñoz Moliny jest, wywodzące się z psychoanalitycznej teorii, pojęcie fantazmatu, któremu został poświęcony drugi rozdział teoretycznej części rozprawy, omawiający najważniejsze etapy procesu kształtowania się znaczenia terminu fantazmat; szczególna uwaga została poświęcona kwestii relacji fantazmatu i kategorii męskości, relacji problematyzowanej przede wszystkim przez Jacques'a Lacana. Lacan uczynił fantazmat częścią swojej oryginalnej koncepcji kształtowania się ludzkiej tożsamości, Freud natomiast od samego początku łączył go z literaturą. Według najprostszej definicji, fantazmat to wyobrazeniowy scenariusz, zorganizowany wokół pragnienia. Autor eseju *Pisarz a fantazjowanie* podkreślał narracyjną strukturę fantazmatów, badał też ich obecność w tekstach literackich. Literatura jest nośnikiem ludzkich fantazmatów, przyczynia się do ich reprodukcji i konsolidacji, ale obnaża też mechanizmy ich wytwarzania, dokonując tym samym ich dekonstrukcji. Na tę drugą funkcję literatury wskazuje Paweł Dybel:

Jeśli zaś chodzi o literaturę i sztukę, to w swych najbardziej znaczących dokonaniach starają się one wykazać pozorny charakter wszelkich stosowanych przez człowieka wyobrazeniowych strategii, które mają na celu wykształcenie jednolitego obrazu siebie i świata, przeciwstawiając im obraz głęboko rozchwieany i rozszczępiony w jego różnych aspektach. [...] w każdej „wielkiej” sztuce chodzi o wyeksponowanie na wszelkie możliwe sposoby fantazmatycznego rdzenia ludzkiej tożsamości [...]. (2012: 216)

Literaturoznawcza analiza form przedstawienia fantazmatycznego rdzenia tożsamości męskich bohaterów prozy dwóch współczesnych pisarzy hiszpańskich jest zasadniczym celem mojej pracy.

MĘSKOŚĆ I FANTAZMAT W PROZIE

Javier Marías i Antonio Muñoz Molina to jedni z najważniejszych współczesnych pisarzy hiszpańskich, cieszący się międzynarodowym uznaniem. Są laureatami prestiżowych nagród literackich, ich powieści zostały przetłumaczone na wiele języków, w tym na język polski, kilka z nich zostało zekranizowanych. Obaj zasługują na miano twórców osobnych, literackich indywidualistów, każdy z nich rozwinął własny, rozpoznawalny styl. Swoje powieści wydają regularnie, do dziś; w przypadku Maríasa, od niemal półwiecza – autor debiutował na początku lat 70. Molina publikuje nieco krócej – jego debiutancka powieść ukazała się w 1984 roku.

Bohaterami i zarazem narratorami ich prozy są mężczyźni. Protagonisci powieści obu autorów odziewają się od prozaicznych spraw codziennej rzeczywistości. Jednym z alibi tej alienacji jest przebywanie w podróży – motyw powtarzający się w niemal wszystkich powieściach. Bohater *Twojej twarzy jutro* czas spędzony za granicą określa mianem „absencji”, „częścią prowizorycznej egzystencji równoległej, obcej lub pożyczonej, fikcyjnej, nieledwie śnionej – a może teoretycznej” (2011: 111) – sformułowanie te trafnie oddają stosunek do rzeczywistości właściwy bohaterom Mariasa i Muñoza Moliny. Rzeczywistość przedstawiana za ich pośrednictwem często sprawia wrażenie mało realnej, jakby zdarzenia przez nich opisywane nie wydarzały się „naprawdę”, były jedynie pomyślane, realizowane w wyobraźni, stanowiły mentalny eksperyment.

Bohaterowie nigdzie nie czują się do końca u siebie, jeśli akurat nie przybywają w podróży, to ją planują, marzą o niej. Nieustanna zmiana lokalizacji może być uznana za przejaw bardziej ogólnego pragnienia „innego”, niezadowolania się byciem sobą, lacanowskiego „wychylenia ku innemu”. Mężczyźni ci stale czekają na jakąś odmianę. Zamiast niosącego za sobą namacalne konsekwencje działania, wolą myślenie, rozmyślanie.

Egzystencję bohaterów charakteryzuje swoiste rozdzielenie; obserwujemy, jak zgodnie z regułami opisanego przez Lacana procesu „fazy lustra” kreują oni własną tożsamość, wzorując na postaciach obserwowanych na kinowych ekranach lub zaczerpniętych z kart ich ulubionych powieści. Są to wizerunki, które utożsamiają wartości kojarzone z silną, niewzruszoną męskością. Figury flâneura, detektywa, cowboya, jeźdźca, kosmonauty... to role kulturowo przypisywane mężczyznom, w które bohaterowie chętnie się wcielają. Proces ten jednak przy dokładniejszym mu się przyjrzeniu ujawnia kolejne poziomy złożoności, swój niejednoznaczny charakter.

Okazuje się, że powieściowi mężczyźni konstruują swoją tożsamość w procesie identyfikacji z figurami nie tyle męskości gloryfikującymi, co ją problematyzującymi. Przykładem może być figura astronauty. Narrator powieści Muñoza Moliny marzy o zostaniu bohaterem kosmicznej misji. Zachłannie oglądane transmisje z lądowania na Księżycu stają się dla niego odskocznią od uciążliwych obowiązków i przytłaczających oczekiwań ze strony rodziny, zwłaszcza ojca. Narrator w pewnym momencie zwraca się do widzianego na ekranie astronauty: „Skacz jak nurek na dnie morza, ruszaj się w stanie nieważkości, słysząc bliskie bicie serca jak płód pływający w wodach płodowych” (2008: 245). Spod powierzchni fantazmatu silnej, fallicznej męskości, utożsamiającej władzę, sprawczość, panowanie, nieoczekiwane wyziera inne, zamaskowane pragnienie - chęć rezygnacji z pozycji dominacji,

marzenie o ucieczce od przytłaczającej rzeczywistości, potrzeba schronienia, które w najdoskonalszej formie zapewniało łono matki.

Wspólnym mianownikiem postaci-obiektów identyfikacji jest wpisana w ich charakterystykę pewna dynamika, ciągły ruch, brak statyczności. Włączający się bez celu spacerowicz, szukający własnej tożsamości detektyw lub szpieg, stanowiący reminiscencję błędnego rycerza jeździec czy unoszący się bezwładnie w kosmicznej przestrzeni astronauta – w figurach tych zapisane jest specyficzne trwanie w zmierzaniu, dążeniu, które jednak nie prowadzi do realizacji jego celu. Wydaje się, że mamy do czynienia z dążeniem, któremu towarzyszy jednocześnie zaniechanie. To w pewnym sensie jedynie pozorowane dążenie oddaje specyfikę każdego fantazmatycznego procesu. Według Lacana:

Zamierzeniem wpisanym w popęd jest w rzeczywistości nie jego cel (pełne zaspokojenie), lecz właśnie dążenie: dążenie popędu sprowadza się ostatecznie właśnie do powielania siebie jako popędu, do powracania na kolistą ścieżkę własnego dążenia, na podążaniu nią do i od celu. Rzeczywistym źródłem rozkoszy jest powtarzalny ruch w tym zamkniętym obiegu.

Wcielenie fantazmatu w życie okazuje się niemożliwe, ale też niepożądane; spełnienie związanego z nim pragnienia w ostatecznym rozrachunku nie jest celem bohaterów.

Często powtarzającym się w prozie obu hiszpańskich pisarzy motywem jest spotkanie dwóch mężczyzn opowiadających sobie wzajemnie historie. Konfrontacja mężczyzn najczęściej zasadza się na kontraście: wrażliwy, targany wątpliwościami narrator spotyka mężczyznę silnego, zdecydowanego, twardo stąpającego po ziemi. Podkreślane na początku, wyraźne różnice, w miarę przebiegu rozmowy ulegają zatarciu. Nabieramy wątpliwości, czy rozmówca narratora nie jest jedynie projekcją jego wyobraźni, wyobrażonym *alter ego* utożsamiającym cechy charakteru i sposób bycia, o których marzy sam bohater. Niekiedy spotkanie z „innym” wprost przekształca się w spotkanie z sobowtórem. To swoiste rozdwojenie rozszerza egzystencję bohatera o alternatywne życiorysy, uzmysławia różnicę, uskok między tym, kim bohater jest a kim mógł, pragnął, chciałby, boi się być.

Ważnym elementem prozy obydwu pisarzy są także relacje męskich bohaterów z postaciami kobiecymi, to często na nich zasadza się oś fabularna powieści. Narracje hiszpańskich autorów są ilustracjami lacanowskich tez dotyczących kobiecej podmiotowości. Protagonisci nie tyle wchodzą w relacje z kobietami, co raczej z wyobrażeniami na ich temat, wytwarzanymi na potrzeby dopełnienia kreacji własnej, męskiej tożsamości. Kobiące postacie nie posiadają autonomii, nie poznajemy ich myśli, motywów działania, odczuć, ich los

determinuje rola, jaką zdecyduje się powierzyć im tworzący opowieść mężczyzna. Bohaterki powieści Maríasa, i Muñoza Moliny to często kobiety o zbliżonej charakterystyce, tajemnicze, nieprzeniknione, fascynujące mężczyzn właśnie poprzez swoją niedostępność, dzielący ich dystans.

WNIOSKI

Analiza powieści hiszpańskich autorów ukazała fantazmatyczny rdzeń tożsamości ich męskich narratorów. Bliższe przyjrzenie się poszczególnym fantazmatom ujawniło wpisaną w ich strukturę wielowarstwowość i antytetyczność. Konstrukcja i dekonstrukcja fantazmatów znajdują się w klinczu, jedna faza nieoczekiwanie przekształca się w drugą, by zaraz znów, nie zastygając w swej formie, stać się nową konstrukcją, która także zaraz może ulec dekonstrukcji, i tak dalej. Fantazmaty służą męskim bohaterom, z jednej strony do wyeliminowania czy przesłonięcia traumatycznego doświadczenia straty/braku (symbolicznej kastracji), stworzenia iluzji własnej omnipotencji, z drugiej strony stanowią swoisty wentyl bezpieczeństwa, są wyrazem chęci ucieczki od narzuconych oczekiwań. Wielokrotnie pełnią obie te funkcje jednocześnie.